



Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marynarzy Polskich  
w Kołobrzegu

# Wesoła Trójka

Numer 1- 2020/2021

Grudzień

## W tym numerze:

1. Na gorąco... o zdalnym nauczaniu.
2. Ważne, ważniejsze i najważniejsze- wywiad z Olą Sak, reżyserką musicalu „Wrzuć na luz”.
3. Grudniowi solenizanci.
4. Barbórka.
5. Wokół mikołajek.
6. Historia kartki świątecznej.
7. Skąd się wzięła choinka?
8. Symbolika ozdób świątecznych.
9. Jak się zachować przy stole, czyli świąteczny savoir-vivre.
10. Zwyczaje i tradycje bożonarodzeniowe.
11. Kiermasz różnaitości.
12. Wiersze.
13. Karnawał.
14. Życzenia.

## Zapraszamy



rys. Kalina Lewandowska z kl. I b



# Na gorąco...

Jeśli jest coś, co Cię ciekawi, interesuje, bulwersuje. Podziel się z nami swoją opinią.



Napisz do: p. M. Jakubowskiej ( [m.jakubowska@sp3kg.pl](mailto:m.jakubowska@sp3kg.pl))

p. J. Szydłowskiej ([j.szydowska@sp3kg.pl](mailto:j.szydowska@sp3kg.pl))

Na życzenie zapewniamy anonimowość.

## O zdalnym nauczaniu...

Nasze życie bardzo się zmieniło od czasu epidemii. Szkoły zostały zamknięte, a lekcje przeniesione do „wirtualnego świata”. Obecnie wszystkie szkoły pracują w systemie online. Przedstawię, jak ja widzę zdalne nauczania- jego wady i zalety.

Wady:

- uczniowie i nauczyciele nie widzą się normalnie, tylko przez kamerkę,
- wszyscy spędzają więcej czasu przy telefonach, tabletach i komputerach,
- istnieje możliwość łatwego ściągania na sprawdzianach ( wyłączone kamerki i mikrofony),
- brak lekcji wychowania fizycznego wpływa na małą aktywność fizyczną.

Zalety:

- zmniejszenie ryzyka zarażeniem się wirusem,
- informatyka jest na wyższym poziomie,
- nie tracimy czasu na dojeżdżenie lub dojazd do szkoły.



## Moje zdanie na temat zdalnego nauczania

Nauczanie zdalne, jak wiemy, zostało wprowadzone wraz z nadejściem pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, wywołującego chorobę COVID-19. Uczniowie mają lekcje w domach, łącząc się przez różne aplikacje (m.in. Teams) z nauczycielami, którzy robią wszystko, by umożliwić nam naukę chociaż trochę podobną do tej w szkole.

Plusem nauki zdalnej jest przede wszystkim wygoda. Nie musimy dojeżdżać do szkoły. Wstajemy, włączamy komputer i jesteśmy już na lekcji.

Niestety, są też minusy w postaci braku sprzętu i często słabo działającego Internetu. To problemy często niezależne od nas, ale to one sprawiają, że trudno nam się uczyć.

Mimo, że są chwile, w których nie dajemy sobie rady, lub nie udaje nam się opanować wszystkiego, nauczyciele starają się nas wspierać i nam pomagać.

Michalina Abram z kl. VII e

# Ważne, ważniejsze i najważniejsze

## WYWIAD Z REŻYSERKA MUSICALU „WRZUĆ NA LUZ” OLA SAK



### - Skąd pomysł wystawienia musicalu?

- Od dziecka uwielbiałam muzykę, śpiew i aktorstwo. Zaczęłam interesować się musicalami, ponieważ jest to forma, która łączy moje trzy ulubione pasje. Później dołączyło do nich tłumaczenie piosenek, stało się kluczem do przełożenia amerykańskich produkcji na polską scenę. „Wrzuć na Luz” jest drugim spektaklem w moim życiu, który przetłumaczyłam z języka angielskiego na polski. W gimnazjum przygotowaliśmy (najkrótszy na świecie) 14-minutowy musical „21 ChumpStreet” autorstwa Lina-Manuela Mirandy (znanego z napisania „Hamiltona”). Spektakl nie był jednak tak długą, rozbudowaną sztuką jak „Wrzuć na Luz”, ale był dostosowany do naszych ówczesnych możliwości i otrzymał wyróżnienie w Wojewódzkim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Teatralnych w Świdwinie.

### - Dlaczego wybrałaś akurat ten konkretny musical?

- Właściwie, ten wybór był dosyć intuicyjny. Bardzo spodobała mi się muzyka, która łączy w sobie przeróżne gatunki. Poza tym, główny bohater chodzi do liceum, zatem jest w moim wieku i myślę, że nawet trochę się z nim utożsamiam. „Wrzuć na luz” to komedia, poruszająca poważne tematy, które mogą dotknąć każdego z nas.

### - Kto pomógł ci w realizacji tego projektu?

- Przede wszystkim moja najlepsza przyjaciółka, Martyna Drozdowska, która zdecydowała się zostać panią kierowniczką spektaklu i wspierała mnie w każdej dziedzinie. Nie odbyłoby się to jednak bez naszych młodych aktorów!

### - Co było najtrudniejsze podczas przygotowań?

- Najtrudniejszą częścią całej pracy były kwestie techniczne. Z uwagi na początkowy brak środków finansowych, razem z Martyną zrobiliśmy scenografię z kartonów. Codziennie zostawałyśmy dłużej w próbach, żeby malować i tworzyć z kartonów szafki, umywalkę czy wannę, do których mój tata później montował kółka, żeby płynnie się poruszały. Niektóre rzeczy do scenografii zostały pożyczone, niektórzy finansowali moi rodzice. Martyna zrobiła przepiękną projekcję, która nadała całości niepowtarzalnego charakteru i dzięki niej scena w dowolnym momencie mogła zamienić się w szkolny korytarz, przystanek autobusowy czy łazienkę.

### - Jakie były Twoje odczucia po pierwszym spektaklu?

- Byłam ogromnie wzruszona reakcją publiczności i do tej pory nie mogę uwierzyć, że spektakl wywarł takie wrażenie. Najpiękniejsze i chyba najbardziej satysfakcjonujące było to, że wizja, którą miałam w głowie urzeczywistniła się na scenie. Jestem niezwykle dumna z całego zespołu, który nawet w obliczu ogarniającej tremy, problemów technicznych czy (jak było w moim przypadku) przeziębienia, dał z siebie wszystko i nie poddał się. Cieszę się, że nasza ciężka praca przyniosła oczekiwany rezultat.

### - Czy planujesz w przyszłości więcej takich przedsięwzięć?

- Jak najbardziej! Tworzenie i występowanie sprawia mi absolutną radość! Szczerze mówiąc, bardzo żałuję, że zagraliśmy tylko trzy spektakle. Gdyby to ode mnie zależało, na pewno nie skończyłoby się totak szybko. Niestety pandemia nie za bardzo sprzyja teatrowi. Mam jednak nadzieję, że szybko wrócimy na scenę.

- Olu, jako jedna z aktorek, a zarazem dziennikarka „Wesołej Trójki” życzę Ci, żebyś mogła zrealizować swoje plany i zamierzenia. Dziękuję za rozmowę i wesołych świąt!

- Wesołych świąt i również dziękuję!

Wywiad przeprowadziła:  
Zofia Leśniak z kl. VIIIa

# Grudniowi solenizanci

## 04.12 Barbórka – Dzień Górników

Barbara to imię pochodzenia greckiego, od słowa *barbaros*, co oznacza „cudzoziemca”, „niemówiącego po grecku”. Barbara jest więc w wolnym tłumaczeniu „cudzoziemką”. Św. Barbara była patronką górników oraz osób pracujących na morzu. Barbara jest spokojna, pewna siebie, wyważona i niezwykle szlachetna. Lubi otaczać ludzi swoją opieką. Z natury jest niezależna i nie zgadza się z opinią większości.

## 06.12 Mikołajki

Mikołaj to imię pochodzenia greckiego - Nikolaos. Oznacza tego, który odniósł zwycięstwo dla swojego ludu – „nike” (zwycięstwo), „laos” (lud). Zdecydowanie nie jest zwyczajnym, szarym człowiekiem. Mikołaj to bardzo ambitny mężczyzna. Jako optymista rzadko kiedy narzeka, cieszy się raczej z dobrego zdrowia, z tego, że może żyć w bezpiecznym kraju, czy, że jego bliskim się układa. Najbardziej wybitnymi rodakami noszącymi to imię byli: astronom Mikołaj Kopernik oraz ojciec polskiej literatury Mikołaj Rej.

## 24.12 Adama i Ewy

Ewa to imię pochodzenia hebrajskiego, od słów *hajjalub hawwa*. Według Biblii jest to imię pierwszej kobiety stworzonej z żebra Adama. Ewa uważana jest za pierwszą kobietę na ziemi, żonę Adama i matkę trzech synów: Kaina, Abla i Seta, a co za tym idzie wszystkich ludzi. Ewa to bardzo energiczna kobieta, pełna werwy i zapału do działania. Stałe wyznacza sobie nowe cele i dąży do ich osiągnięcia. Nie załamuje się porażkami, co więcej motywują ją one do jeszcze cięższej pracy. Trzeba dodać, że Ewa wszystko musi zrobić po swojemu – nie znosi się podporządkowywać i ograniczać, trudno wyperswadować jej niektóre pomysły. Na korzyść Ewy działa jednak to, że jest bardzo inteligentną kobietą, która do tego świetnie wykorzystuje swoje atuty.

Imię Adam pochodzi z wielu źródeł. Najczęściej przyjęte jest znaczenie biblijne: pierwszy człowiek stworzony przez Boga. Adam to silna osobowość - zawsze odpowiada za swe czyny, jest stanowczy, niezależny, konsekwentny i do upadłego broni swoich poglądów. Negatywne skutki tej cechy przejawiają się czasami w zbytym despotyzmie, zazdrości oraz tym, że jest bardzo krytyczny i surowy wobec innych. Dlatego też niekiedy trudno się z nim porozumieć i żyć w zgodzie, na pewno jednak nie można zarzucić mu, że jest niesłowny czy nielojalny.

## 31.12 Sylwestra

Sylwester to imię pochodzenia łacińskiego, które wywodzi się od słowa *silvestris* oznaczającego: „człowieka żyjącego w lesie”. Idealny współpracownik, przyjaciel i partner. Ma silną potrzebę działania zespołowego, jest otwarty i chłonie wszelkie nowości. Jego wadą jest brak cierpliwości – jeśli czegoś potrzebuje, pragnie mieć to natychmiast. Przez to bywa niekiedy odbierany nawet jako desperat, który nie cofnie się przed niczym, by dopiąć celu. Sylwek, mimo chaotycznego stylu, ma smykałkę do interesów. Gdy coś kupi, potrafi później odsprzedać to z zyskiem. Załatwi każdą sprawę, nieważne czy chodzi o przełożenie sprawdzianu w szkole, sprawę w urzędzie, czy nowe opony do samochodu. Ma sporo znajomości, które często mu się przydają.

Na podstawie źródeł z Internetu opracowała  
Lena Wawrzyniak z kl. III a



**Wszystkim solenizantom najserdeczniejsze życzenia-  
zespół redakcyjny „Wesołej Trójki”.**



# Barbórka

**Barbórka - Dzień Górnika** – tradycyjne święto górnicze, obchodzone w Polsce 4 grudnia, w dniu św. Barbary, patronki dobrej śmierci i trudnej pracy. Poza górnikami z kopalni węgla kamiennego i brunatnego, z kopalni soli, Barbórkę obchodzą także geolodzy i inne osoby wykonujące zawody związane z poszukiwaniem paliw kopalnych.



Barbórka w tradycji górniczej rozpoczyna się poranną mszą świętą w kościele lub w cechowni, przy figurze św. Barbary. Następnie odbywa się uroczysty przemarsz orkiestry górniczej, która maszerując między osiedlami zamieszkanymi przez górników oraz ich rodziny, odśpiewuje swój hymn.

W dniach poprzedzających to święto organizowane są *karczmy piwne*, w których biorą udział górnicy oraz osoby związane z górnictwem. *Karczmy piwne* przeznaczone dla dozoru górniczego organizowane są przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa. Odpowiednikiem *karczmy piwnej* są organizowane dla kobiet *comby babskie*.



**Czako górnicze**, czyli charakterystyczna, sztywna czapka o wysokości 12,5 cm. Czako jest obszyte czarną krepą, a z przodu ma godło górnicze. Jest nim perlik (młot) i żelazko (krótki kilof). Są to narzędzia, które górnicy wykorzystywali do rozbijania węgla i rud. Flaga górnicza jest czarno-zielona. **Czerń** symbolizuje podziemne ciemności, a kolor **zielony** – tęsknotę za zielenią lasów i pól w czasie pracy pod powierzchnią ziemi. Z lewej strony czako ma zamocowany pióropusz górniczy z piór kogucich, pełniący kiedyś funkcję miotełki, którą górnik wymiatał drobny gruz z otworów strzałkowych. Obecnie kolor pióropusza oznacza rangę górnika: **zielony** – dyrektora generalnego górniczego lub dyrektora generalnego górnictwa, **biały** – techników, inżynierów i dyrektorów górniczych, **czarny** – aspirantów i górników, a **czerny** zarezerwowany jest dla członków orkiestry górniczej. Należy dodać, iż pióropusz kapelmistrza jest biało-czerwony.

## *Legenda o św. Barbarze - patronce górników.*

Święta Barbara urodziła się w III wieku w mieście w Bitynii (dzisiejsza Turcja). Dioskurus, ojciec Barbary, był wdowcem i zatwardziałym poganinem. Barbara była jego jedyną córką. Ojcovska zazdrość powodowała, że nie wyobrażał sobie, aby córka wyszła za mąż. Tymczasem Barbara wyrosła na piękną i mądrą dziewczynę. Pragnęła się uczyć, dlatego ojciec sprowadzał nauczycieli do pałacu. Jeden z nich, wybitny filozof Orygenes, okazał się być chrześcijaninem. Dzięki jego naukom i za jego namowom - Barbara przyjęła chrzest i przeszła na wiarę katolicką. Na tę wiarę pragnęła "przeciągnąć" również ojca. Nie chciał on o tym słyszeć. Nie miał zamiaru zdradzać rzymskich bogów. Postanowił zabić Barbarę. Ta jednak wymknęła się z izby na dwór i uciekła do lasu. Przy skale dogonił ją ojciec z mieczem. Gdy się zamachnął... skała się rozstała tworząc jaskinię, w której Barbara się schowała. Dioskurus nie dał za wygraną. Znalazł jej kryjówkę dzięki zdradzie pasterza, którego omamił pieniędzmi. Wówczas to wyrodny ojciec, oddał ją pod sąd zarządcy prowincji, oskarżając równocześnie o znieważenie rzymskich bogów. Ten wydał wyrok na Barbarę. Jego wykonanie sędzia powierzył samemu Dioskurusowi, który ściął jej głowę mieczem. Stało się to w dniu 4 grudnia 236 roku. Gdy tylko głowa świętej Barbary spadła na ziemię z pogodnego nieba uderzył piorun. Trafił w wyrodnego ojca i spalił go ... nawęgiel.

Na podstawie źródeł z Internetu opracował Bartosz Nowicki z kl. VII d

# Wokół mikołajek

## To jak z tym Mikołajem było?

Prawdziwy św. Mikołaj urodził się około 270 roku p. n.e., czyli przeszło 1700 lat temu, w greckim mieście Patara, leżącym na terenie dzisiejszej Turcji. Jego rodzice byli bogatymi chrześcijanami. Podczas wielkiej epidemii w okolicach Patary pomagał poszkodowanym z narażeniem własnego życia. Mikołaj odziedziczył po rodzicach wielki majątek, którym chętnie dzielił się

z potrzebującymi. Z czasem objął godność biskupią



w Mirze, mieście leżącym niedaleko Patary, ale nadal troszczył się o innych. Jako biskup żył skromnie, a pieniądze, które posiadał, przeznaczał na pomoc ubogim. Kiedy brakowało mu środków na wsparcie potrzebujących sprzedawał swoje osobiste rzeczy.

Wedle różnych legend i baśni w okresie świąt Bożego Narodzenia rozwozi dzieciom prezenty saniami ciągniętymi przez zaprzęg reniferów. Ten starszy mężczyzna z białą brodą ubrany w czerwony strój, według różnych wersji zamieszkuje wraz z elfami Laponię lub Biegun Północny. Można mu zostawić pod choinką pierniczka, a dla reniferów marchewkę. Brzmi to bajecznie i dzięki reklamie praktycznie zastąpił on w powszechnej świadomości tradycyjny wizerunek prawdziwego Mikołaja. Prezenty Mikołaj daje tylko grzecznym dzieciom. Czasami, gdy jesteśmy niegrzeczni, dostajemy patyk o nazwie - różga.

### Święty Mikołaj ma wiele imion

- W Anglii nazywany jest Father Christmas,
- Chinach – Shengdan Laoren,
- Francji – Pere Noel,
- Hawajach – Kanakaloka,
- Hiszpanii – Los Reyes Magos,
- Rosji to Dziadek Mróz.



Rosyjski Dziadek Mróz ze Śnieżynką

Na podstawie źródeł z Internetu opracował  
Mikołaj Szydłowski z kl. VII d



Kołobrzeg, 27.11.2020 r.

*Kochany Święty Mikołaju!*

*Kochany Mikołaju na wstępie mojego listu pozdrawiam Ciebie bardzo serdecznie. Mam nadzieję, że Ty i Twoi bliscy jesteście zdrowi.*

*Mikołaju przez cały rok starałam się dobrze zachowywać, sumiennie uczyć się i pomagać innym. W tym roku mam specjalną prośbę. Proszę Ciebie, żebyś zabrał już tego koronawirusa z naszego życia. My chcemy wrócić do szkoły i móc spotykać się z przyjaciółmi*

*Proszę Cię również o zdrowie dla wszystkich ludzi, żebyśmy mogli rodzinie spędzić święta. Moi dziadkowie, ciocia i kuzynostwo mieszkają bardzo daleko i zawsze razem spędzaliśmy święta. Teraz pojawiają się różne zakazy i boję się, że nie będę mogła spotkać się z moją rodziną. Mikołaju jeszcze jedna prośba. Jeśli dasz radę, to chciałabym dostać przenośny głośnik. Jak już zabierzesz tego covida, to zrobię szaloną imprezę dla moich koleżanek i kolegów.*

*Pozdrawiam Lena Bednarską*

*z klasy III a*

*P.S. Poczęstuj się pierniczkami,  
a renifery niech zjedzą marchewkę.*





# Historia kartki świątecznej

Piękna tradycja wysyłania świątecznych pocztówek liczy sobie wiele lat. Pierwszą „oficjalną” kartkę świąteczną wysłano z Anglii. Jej „wynalezienie” przypisuje się sir Henry’emu Cole, który wydał swój blankiet 1 maja 1843 roku. Jest z tym związana ciekawa historia. Cole był biznesmenem, który robił kartki dla klientów. Każdego roku wysyłał pisane ręcznie życzenia świąteczne: „Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku”. Po kilku latach znudziły mu się takie kartki i chciał je ulepszyć. Zaproponował zaprzyjaźnionemu ilustratorowi, który nazywał się John Callcott Horsley, przygotowanie okolicznościowego obrazka. Znalazła się na nim typowa XIX-wieczna rodzina siedząca przy świątecznym stole i popijająca wino. Po bokach ilustrator umieścił ryciny przedstawiające pomoc ubogim, a pośrodku napis „A Merry Christmas and a Happy New Year to You” do dziś będący najpopularniejszą formą życzeń świątecznych.

W Szkocji, w dzienniku The Glasgow Herald z 25 grudnia 1961 roku opublikowano, że pomysł powstania kartki świątecznej wywodzi się od właściciela drukarni i księgarni w Kirkgate,

Charlesa Drummonda, mieszkańca podedynburskiego Leith. W 1841 roku Drummond umieścił na wystawie swojego sklepu w Leith grafikę, znaną dziś, jako „pierwsza kartka świąteczna”. Przedstawia uśmiechniętą twarz kobiety ozdobioną tradycyjnym świątecznym czepcem. Powyżej widnieje szkocki napis „Guid New Yearan’mony’them” („Przyprowadź do nich Nowy Rok”). Wnuczka Drummonda dopisała na odwrocie „świąteczne” życzenia dla Thomasa Sturrocka. Zauważywszy zainteresowanie grafiką i jej formą, księgarz jeszcze w tym samym roku opublikował ją



z odpowiednimi, międzynarodowymi świątecznymi tekstami.

Jeszcze wcześniej, bo już w 1709 roku Włoch, Nicolo Monte Mellini, wysyłał kartki świąteczne do swoich znajomych. Ta idea zainspirowała dwie drukarnie w Mediolanie, które zaczęły produkować kartki z życzeniami i sprzedawać je.

W Polsce tradycja składania życzeń na kartkach pocztowych sięga ponad 100 lat. Na samym początku wysyłano czarno-białe kartoniki. Na jednej stronie znajdował się adres, a na drugiej – życzenia. W latach dwudziestych pojawiły się ręcznie malowane pocztówki i zyskały od razu dużą popularność. Ważną rolę odgrywały świąteczne kartki w okresie II wojny światowej, ponieważ za ich pośrednictwem ludzie dodawali sobie otuchy i ostrzegali



przed zagrożeniem. Tak więc – naprawdę trudno dokładnie określić, kto rozpoczął produkcję jako pierwszy. Zwyczaj jest obecny w wielu krajach. W Holandii od wielu lat każda rodzina kupuje nawet do 50 kartek. Jeżeli jakieś nie zostaną zapisane, są wieszane w oknach jako świąteczna dekoracja. W Irlandii bożonarodzeniowe życzenia wysyła się już w pierwszym tygodniu grudnia. W Stanach Zjednoczonych zwyczaj ten zapoczątkował pod koniec XIX w. urodzony we Wrocławiu Louis Prang, amerykański litograf i wydawca.

**Wszystko ma swoją historię, jednak na tę warto zwrócić uwagę. Wysyłanie kartek z życzeniami stało się tradycją i cieszymy się z faktu, że choć dziś wszystko przesyłane jest przez Internet, tradycyjne, papierowe kartki są nadal w modzie.**

**Na podstawie źródeł z Internetu opracował Bartosz Abram z kl. III a**



# Skąd się wzięła choinka w Polsce?



Choinka to jeden z najbardziej charakterystycznych symboli Bożego Narodzenia. Tradycja ubierania drzewka świątecznego rozkwitła w naszym kraju między XVIII a XIX wiekiem. Mieszkańcy niektórych regionów Polski zaczęli przynosić do domów choinki bożonarodzeniowe dopiero po II wojnie światowej. Mimo tej stosunkowo krótkiej tradycji, iglaste drzewko z ozdobami stało się nieodzownym elementem świąt.

Tradycja przywędrowała do nas z protestanckich Niemiec, gdzie wstawiano drzewka i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami (nawiązanie do rajskiego drzewa). Strojenie choinki przybyło na nasze tereny wraz z zaborem pruskim.

Początkowo zwyczaj zdobienia iglastego drzewka przyjęła arystokracja.

W wiejskich chatkach częściej można było spotkać ozdobioną gałąź świerkową lub jodłową, którą zawieszano pod sufitem.

Na samym początku do przyozdabiania choinek używano różnego rodzaju owoców, orzechów, słodyczy oraz innych przedmiotów codziennego użytku. Każda z ozdób miała swoje znaczenie.

Bożonarodzeniowa choinka to symbol znany każdemu i piękna ozdoba grudniowego święta. Jej obecność w połączeniu ze wspaniałym zapachem potraw, towarzystwem bliskich osób i dźwiękami kolęd, to przepis na idealne Boże Narodzenie.

Nina Leśniak z kl. III a

## Symbolika ozdób świątecznych



**Słodyczki** oznaczają radość. Na choince wieszano kruche ciasteczka i pierniczki (częściej te drugie) ozdobione lukrem. Cukierki miały kształt długich sopli. Słodyczki symbolizowały radość z narodzenia bożej Dzieciny. Dodatkowo pierniczki miały zapewniać miłość, a także długie i zdrowe życie.

**Dzwoneczki** symbolizują dobre nowiny. Robiono je z tektury i oklejano złotym lub srebrnym papierem. Według tradycji chrześcijańskiej zwiastowały radość z pokonania zła. Wieszając

je na choince, wierzono, że rodzina będzie dostawać dużo dobrych nowin.

**Anioł** to opiekun domu i ludzi. Główki aniołków robiono z wydmuszek jaj lub wycinano z papieru i doklejało im bibułowe sukienki oraz skrzydła. Ten dobry duch miał chronić dom i jego mieszkańców przed złymi mocami.

**Łańcuch** to symbol scalenia. Klejono go łącząc ze sobą kółeczka z kolorowych papierków, bibuły lub słomy. Musiał być długi, aby można nim było dokładnie opleść całą choinkę, od szczytu po sam dół. Tylko taki pomagał utrzymać jedność i nierozzerwalność więzów łączących domowników i dalszych krewnych.

**Jabłka** symbolizują zdrowie i urodę. Wieszano małe i średniej wielkości, konieczne czerwone o twardym miąższu. Symbolizowały biblijny owoc, którym wąż kusił Adama i Ewę.



Zofia Molenda z kl. III a

# Jak się zachować przy stole? Świąteczny savoir-vivre.

**Przypomnijmy najważniejsze reguły, o których należy pamiętać :**

## **1. Nie dmuchaj, zupa powinna sama wystygnąć!**

Dmuchiwanie na łyżkę zupy, aby szybciej wystygła, jest nieeleganckie. Jeśli jedzenie jest zbyt gorące aby je zjeść, należy spokojnie poczekać.

## **2. Nie nakładaj sobie jedzenia własnymi sztućcami!**

Zamiast nakładać porcję mięsa czy ziemniaków łyżką, która jest do tego przeznaczona, sięgasz swoją własną? To błąd.

## **3. Nie trzymaj łokci na stole!**

Prawidłowa postawa podczas posiłku jest ważna - garbienie się lub trzymanie łokci na blacie jest niedopuszczalne.



## **4. Nie rozpoczynaj jedzenia, dopóki wszyscy nie otrzymają porcji!**

Powyższa zasada nie dotyczy malutkich dzieci, którym ciężko odmówić, jeśli są bardzo głodne. We wszystkich innych przypadkach należy poczekać spokojnie, aż wszyscy będą mieli pełne talerze.

## **5. Nie doprawiaj jedzenia, zanim nie spróbujesz!**

## **6. Postępuj właściwie z serwetką!**

Przed posiłkiem należy serwetkę rozłożyć na kolanach.

## **7. Nie przechylaj talerza, by zjeść końcówkę zupy!**

Zasady zachowania przy stole w tej kwestii nie powinny budzić wątpliwości: nietaktem jest przechylenie jedną dłonią talerza, po to, aby łyżką nabrać sobie resztkę zupy.

## **8. Chleba lub bułki nie krój nożem!**

Jeśli do posiłku zaserwowane jest pieczywo (np. do zupy), nie należy go kroić nożem. Powinno się delikatnie łamać je ręką, starając się przy tym nie nakruszyć.

## **9. Przed napiciem się, wytrzyj usta!**

Jeśli podczas jedzenia czujesz potrzebę napicia się wody czy innego napoju, najpierw wytrzyj usta serwetką. Pozostawienie na brzegu szklanki resztek posiłku albo tłustego śladu jest nie tylko nieestetyczne, ale również bardzo nietaktowne.

## **10. Nie wyciągaj ręki przez cały stół!**

To niestety zachowanie nagminnie obserwowane przy stole - nie tylko niekulturalne, lecz także utrudniające innym spożywanie posiłku.

Jeśli potrzebujesz czegoś z dalszego końca stołu, nie sięgaj ręką nad talerzami sąsiadów, nie wstawaj po to, by niemal położyć się na stole. Koniecznie poproś kogoś innego o podanie.

**Na podstawie źródeł z Internetu Julia Cybula z kl. VII d**



# Zwyczaje i tradycje świąt Bożego Narodzenia

Święta Bożego Narodzenia obchodzone są raz w roku, co nie oznacza, że nie ma żadnych tradycji oraz zwyczajów z nimi związanych.

Wręcz przeciwnie, jest ich całkiem sporo.



W tym dniu nie należy się kłócić, aby przyszły rok był pełen spokoju. Wierzone, że należy szyc, żeby "nowe się nie dało". Rano, myto się w zimnej wodzie, do której wsypywano monety. Do tykania je podczas kąpieli, aby być silnym jak kruszec, z którego są wykonane. Na stół wigilijny nakładano biały obrus, pod który wkładano siano.



Pod koniec wieczery, wyciągano żdźbła. Jeżeli dziewczyna wyciągnęła żdźbło zielone, oznaczało to, że na męża trzeba będzie jeszcze poczekać. Natomiast jeżeli wyciągnęła żdźbło zielone, był to, że wkrótce wyjdzie za mąż. Wkładano również łuski do portfela, co miało symbolizować pieniądze w przyszłym roku.

Jedną z najważniejszych polskich tradycji Świąt Bożego Narodzenia jest uroczysta kolacja wigilijna. Nie wszyscy zdają sobie

sprawę z tego, dlaczego podaje się na niej dwanaście potraw. Kiedyś na świątecznych stołach stawiano ich siedem, ponieważ tyle jest dni tygodnia. Z czasem liczba dań wzrosła do dziewięciu, ponieważ tyle jest chórów anielskich, a ostatecznie doszła do dwunastu. Dwunastka kojarzy się liczbą apostołów, którzy zasiedli do ostatniej wieczerzy z Jezusem.



Tradycyjna kolacja wigilijna jest postna, czyli podaje się na niej tylko rybne mięso. Aby usprawiedliwić ideę postnej kolacji używanie każdego ze składników podparto symboliką.

**Grzyby** - na wigilijnym stole spotkamy, m.in. zupę grzybową, grzyby w krokietach, pierogach i uszkach. Kojarzone były z siłą i zdrowiem, a w tradycji ludowej wierzone, że mają magiczną moc (zbierane latem i jesienią, łatwe do ususzenia, ratowały przed głodem, gdy spiżarnia świeciła pustką).

**Ryby** - smażony karp, ryba po grecku, śledzie w śmietanie lub oleju, sałatka rybna. Symbolizują one Jezusa i odradzanie się życia, post i wyczekiwanie.

**Kapusta** - groch z kapustą, pierogi z kapustą. Kapusta symbolizowała trwałość sił

życiowych. W czasach, gdy witamina C nie była dostępna w tabletkach, w biednych rodzinach kiszona kapusta była w czasie zimy jedynym jej źródłem.

**Susz owocowy** - kompot z suszu, suszone śliwki, żurawina, orzechy, gruszki i jabłka. Gruszki miały zapewniać długowieczność, jabłka dawać miłość i zdrowie, a suszone śliwki odpędzały złe moce. Orzechy kojarzono z mądrością i płodnością (podobnie jak grzyby, łatwo było je zebrać i ususzyć jesienią, ażeby służyły za posiłek zimą).

**Mak** - kutia, kluski z makiem, makowiec. Był symbolem bogactwa i wielkiej obfitości.

**Ciasta** - piernik, sernik, makowiec, kołacz. Na co dzień ciasta nie pojawiały się w polskich domach. Uznawano je za zbędny luksus i rozrzutność. Piernik lub inne ciasto na wigilijnym stole symbolizowało dobrobyt i kojarzyło się z wyższym statusem społecznym.

**Chleb i opłatek** - są symbolem odrodzenia. Podzielenie się nimi z domownikami podczas wigilijnej kolacji ma zapewnić pomyślność i zgodne życie w nadchodzącym roku.

**Mateusz Paul z kl. VII e**  
**Adam Jędrzejczak**  
**z kl. VII d**

# Kiermasz różnorodności

## Rodzinna zabawa- „Czy znasz słowa kolęd”?

Wybierz odpowiednie słowo

1. Bóg się rodzi, moc .....Pan niebiosów obnażony.
2. Coś się ..... tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy3. Pastuszkowie od swych....
4. Chrystus się rodzi, nas....
5. Dziwili się ..... muzyce i myśleli, co to będzie za Dziecię?
4. Mizerna, ... stajenka licha pełna niebieskiej chwały:
5. My zaś sami z.....
6. I .... nie dzierży



© Can Stock Photo

narodził	trząd	oswobodzi	cicha
truchleje	piosenkami	napowietrznej	berła

Maciej Gaca z kl. VII e

## Świąteczne przysłowia

czyli mądrości ludowe

1. Na dzień Adama i Ewy daruj bliźnim gniewy.
2. Boże Narodzenie po wodzie, to Wielkanoc po lodzie.
3. Jak w Wigilię z dachu ciecze, zima długo się powlecze.
4. Gdy w Boże Narodzenie pola są zielone, na Wielkanoc będą śniegiem przywalone.
5. Gdy w Narodzenie pogodnie, będzie tak cztery tygodnie.
6. Adam i Ewa pokazują, jaki styczeń i luty po nich następują.

Michalina Abram z kl. VII e

## Świąteczne żarty

Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.
- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynekę z matematyki.
- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.



Przedszkolak pyta kolegę: - Co dostałeś na prezent pod choinkę? - Trąbkę. - Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty !!! - No wiesz!

Przecież to super prezent ! Dzięki tej trąbce zarabiam codziennie złotówkę ! - Jak to? W jaki sposób? - Tata mi daje. Żebym przestał trąbić !



Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo - odpowiada święty Mikołaj.
- Nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.



Tata pyta Jasia:

- Dlaczego napisałeś w liście, aby Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

Redakcja



# Kącik literacki



## Święta

Święta, święta się zbliżają,  
Mikołaja zapraszają!  
Zróbmy przy choince koło,  
Bawmy razem się wesoło.  
Spędzimy święta wszyscy razem  
Jest to czas spełniania marzeń.  
Boże Narodzenie to święta wesołe,  
Same smakołyki na świątecznym stole.  
Cała rodzina pięknie ubrana,  
Czeka na gwiazdkę od samego rana.  
A gdy ziemia się zabieli,  
wszystkie serca rozweseli.  
To chwila przez dzieci ukochana,  
ulepić świątecznego bałwana.

Adam Krysztofiał z kl. III a



## Sen o świętach

Na niebie pierwsza gwiazdka  
rozbłysła jak fajerwerki.  
Dzieci z noskami w oknach  
jedzą ostatnie adwentowe cukierki.  
Biały opłatek na stole  
, a pod nim sianko pachnące.  
Opłatek symbol świętości,  
sianko zbierane na łące.  
Wokół stołu rodzina,  
mama, tata i dzieci.  
Dziadkowie też się zbierają.  
Czasem i ciocia przyleci.  
Mikołaj o nas pamięta,  
saniem podjeżdża pod drzwi.  
Prezenty przynosi na święta.  
A może to mi się śni?

Michalina Abram z kl. VIIe



## Święta

Pada śnieg, jadą sanki,  
Jest renifer i bałwanki  
Śnieżki z nieba spadają,  
życzenia zdrowych świąt składają  
Niech te święta będą wyjątkowe,  
A prezenty odlotowe.  
Gdy pierwsza gwiazdka błysnie na niebie  
Święty Mikołaj przyjdzie do Ciebie,

Razem wspomnicie dawne czasy,  
Popróbujecie świąteczne frykasy,  
Potem odleci i skryje Go mrok,  
Lecz Ty się nie martw wróci za rok.

Kuba Kuś z kl. VII a



## Święty Mikołaj

Jedzie święty Mikołaj  
Białą brodą świeci  
Worek z prezentami  
ma dla grzecznych dzieci  
jedzie święty Mikołaj  
z dalekiej północy  
Od wioski do miasta  
Pędzi w środku nocy

Paweł Krystek z kl. III a



## Był taki czas...

Podobno był kiedyś taki czas,  
Że w święta śnieg leżał po pas.  
Ja nie wiem, jestem za mała...  
Mama mi to opowiadała!  
To zawsze jest czas magiczny,  
Gdy są przy mnie wtedy bliscy,  
Cieszą prezenty i wolne w szkole,  
Jest czas na sen i na swawole.  
Upieczemy z mamą pierniki,  
Zawiesimy z dziadkiem stroiki!  
Szukać pierwszej gwiazdki znów będę  
I zaśpiewamy razem kolędę.  
Babci pomogę lepić pierogi  
A psom założę reniferze rogi.  
Ubiore z kuzynem Mikołajem choinkę,  
aby wykorzystać każdą chwilkę!

Lena Bednarska z kl. III a



Rys. Nina Leśniak z kl. III a

# Zima

Pierwszy dzień kalendarzowej zimy tradycyjnie przypadnie w drugiej połowie miesiąca, a dokładniej 22 grudnia. Tym razem będzie to wtorek. To właśnie w tym dniu ostatecznie pożegnamy kolorowe, opadające liście i przywitamy nową porę roku. Zima tradycyjnie potrwa przez trzy miesiące, czyli do 21 marca. Jak zima to...święta! Jak święta, to po świętach... karnawał!!!



**Karnawał** to szaleństwo imprez i zabaw, które ogarnia cały świat! Jego fenomen polega na tym, że w znanej nam formie organizuje się go od kilku setek lat i nic nie wskazuje na to, by tradycje karnawałowe miały odejść w zapomnienie.

Karnawał to czas zimowych zabaw i balów maskowych, rozpoczynający się w Trzech Króli (6 stycznia) i trwający do wtorku poprzedzającego Środę Popielcową.

W porównaniu z zabawami organizowanymi w szlacheckiej Polsce, obecny polski karnawał wypada dość blado. Dawniej przez cały czas trwania zapust, szlachta odwiedzała się nawzajem i biesiadowała do białego rana. Najpopularniejszą zabawą w karnawale były kuligi, czyli przejażdżki saniami zaprzęgniętymi w konie. Zajeżdżano wtedy do wszystkich okolicznych dworów, w każdym biesiadując. Kulig mógł trwać nawet kilka dni z przerwami na krótki sen i zregenerowanie sił. Organizowano również bale.

Karnawał był zabawą nie tylko dla najwyższego stanu. Także mieszczenie i chłopcy organizowali zapustowe spotkania. W miastach przyjęły się zabawy pod gołym niebem i barwne maskarady, czyli pochody, podczas których zakładano maski. Na wsiach podczas zapust spotykano się w karczmach, gdzie jedzono i tańczono. Inną tradycją karnawałową były pochody przebierańców - turlonia i zwierząt, którzy odwiedzali domy gospodarzy i zbierali podarunki.

Obecnie bale i imprezy karnawałowe nie są już tak huczne jak dawniej. W tym roku na pewno nie będzie hucznych zabaw karnawałowych względu na czas pandemii...

[Ze źródeł Internetu VieniaminFedorov z kl. III a](#)

Rozwiązanie quizu dotyczącego znajomości słów kołęd.

1. Bóg się rodzi, moc **truchleje** Pan niebiosów obnażony.
2. Coś się **narodził** tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy.
3. Pastuszkowie od swych **trzęd**.
4. Chrystus się rodzi, nas **oswobodzi**.
5. Dziwili się **napowietrznej** muzyce i myśleli, co to będzie za Dziecię?
6. Mizerna, **cicha** stajenka lichapełna niebieskiej chwały.
7. My zaś sami **bydłętami**.
8. I **berłanie** dźierży.

## Zima

Idzie zima śniegu nie ma  
Czas na sanki, nie skakanki!  
Wszędzie szaro, wszędzie buro  
Przyjdź tu do nas śnieżna chmuro  
Sypnij śniegiem choć na święta



Dziecka buzia uśmiechnięta.  
Rączki łapią sanek sznurek  
Nóżki pędem na pagórek  
No i z górki w pełnym biegu  
Pędzą dzieci w hałdę śniegu

[Natalia Szmaglińska z kl. III a](#)





W tą mroźną noc, zimową noc ,gdy silny wiatr i ciemny mrok  
A biały puch pierzynką swą jak koc przykrywa ziemię,  
Na niebie pierwsza gwiazdka lśni - zwiastuje nam nadzieję .

Ten wieczór pełen magii jest, dziś Bóg w dzieciątku rodzi się  
I „Cicha Noc” rozbrzmiewa w krąg ,choinka lasem pachnie  
Na stole biały obrus lśni i potraw jest dwanaście .

A my szczęśliwi, rozmarzeni , bez trosk ,  
pośpiechu oraz zmartwień  
Życzymy sobie i najbliższym:  
świąt prawdziwie świątecznych z Mikołajem i karpiem ;  
świąt bajkowych, by gwiazdka z nieba dała nam to, co potrzeba ,  
świąt rodzinnych i białych – by te święta urok miały!

Aleksandra Kusztal  
z kl. VII e

***Kochani!***

***Z okazji świąt Bożego Narodzenia  
życzymy Wam i Waszym Rodzinom  
dużo zdrowia, spełnienia marzeń,  
miłości i rodzinnego ciepła.***

***Niech nadchodzący Nowy Rok 2012 będzie szczęśliwy!***

***Redakcja „Wesołej Trójki”***

